



Sygn. akt I CSK 780/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Władysław Pawlak

w sprawie ze skargi Agencji Nieruchomości Rolnych

przy udziale przeciwnika skargi P. W.

o uchylenie wyroku częściowego i wstępnego Sądu Polubownego ad hoc przy

Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. z dnia 11 lutego 2013 r.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 listopada 2016 r.,

skargi kasacyjnej przeciwnika skargi od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od P. W. na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych kwotę 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu skargi Agencji Nieruchomości Rolnych o uchylenie wyroku wstępnego i częściowego Sądu Polubownego ad hoc z siedzibą przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. z dnia 11 lutego 2013 r. w sprawie sygn. (...), wydanego w sprawie z powództwa P. W. przeciwko skarżącej, o ustalenie i odszkodowanie, uchylił ten wyrok w zakresie punktu drugiego w części dotyczącej roszczenia o odszkodowanie z tytułu poniesionych przez powoda nakładów i utraconych korzyści z umowy dzierżawy zawartej przez strony w roku 1993, w pozostałej zaś części skargę o uchylenie tego wyroku oddalił. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że strony w dniu 25 lipca 1994 r. zawarły umowę dzierżawy gruntu o powierzchni 181,17 ha położonego w gminie D. W umowie tej, zawartej na okres do 30 września 2004 r. z możliwością przedłużenia o kolejne 10 lat, strony dokonały zapisu, że wszelkie spory rozstrzygane będą przez sąd polubowny. W § 17 ust. 1 umowy strony postanowiły, że wszelkie spory mogące powstać w trakcie wykonywania umowy podają pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, a w ust. 3 zamieszczono postanowienie, że: „sąd polubowny obowiązany jest rozstrzygnąć sprawę najpóźniej w ciągu 2 tygodni od wniesienia pozwu przez którąkolwiek ze stron. Rozprawa odbywa się bez względu na stanowisko stron”.

Sąd polubowny ukonstytuował się z dniem 19 stycznia 2009 r., a w dniu 3 marca 2009 r. P. W. wniósł pozew o ustalenie, że umowa z dnia 25 lipca 1994 r. nadal obowiązuje i nie została przez Agencję skutecznie wypowiedziana oraz domagał się odszkodowania w kwocie 7.627.658 zł. W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 21 kwietnia 2009 r. Agencja Nieruchomości Rolnych zarzuciła m.in., że zapis na sąd polubowny utracił moc na skutek upływu 14. dniowego terminu ustalonego w § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r. i wniosła o odrzucenie pozwu i rozpoznanie sprawy przez sąd powszechny. Na rozprawie w dniu 5 maja 2009 r. sąd ogłosił postanowienie o nieuwzględnieniu zarzutu niewłaściwości sądu polubownego i prowadził sprawę zgodnie z wcześniejszymi regułami. Pomimo wniosku Agencji, postanowienie to nie zostało uzasadnione

i doręczone, przez co uniemożliwiono jej wystąpienie do sądu o rozstrzygnięcie w trybie art. 1180 § 3 k.p.c. W dniu 11 lutego 2013 r. sąd polubowny ogłosił wyrok częściowy i wstępny, w którym w pkt 1 odrzucił pozew w części dotyczącej ustalenia, że zawarta przez strony w dniu 25 lipca 1994 r. umowa dzierżawy nadal obowiązuje, w pkt 2 ustalił, że powództwo w pozostałej części, tj. obejmującej żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów oraz utraconych korzyści (obejmujące punkty 2-8 pozwu) jest co do zasady usprawiedliwione.

Sąd Okręgowy w W., orzekając w sprawie, po rozważeniu zarzutów skargi Agencji, w tym zarzutu braku kognicji sądu polubownego, rozstrzygając w sposób jak to przytoczono na wstępie, wskazał, że żądanie zapłaty odszkodowania objęte punktami 2 i 3 pozwu P. W., dotyczy umowy dzierżawy z dnia 27 grudnia 1993 r., a umowa ta została rozwiązana i nie zawierała zapisu na sąd polubowny. W tej sytuacji powód nie mógł dochodzić przed sądem polubownym roszczeń związanych z tą umową; w tym więc zakresie zaskarżony skargą wyrok podlegał uchyleniu. W odniesieniu natomiast do pozostałych roszczeń, jako wynikających z umowy dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r., Sąd Okręgowy za nieuzasadnione uznał stanowisko skarżącej Agencji o utracie mocy zapisu na sąd polubowny na skutek upływu terminu na wydanie orzeczenia. Termin czternastodniowy wynikający z § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r., był, w ocenie Sądu Okręgowego, terminem instrukcyjnym. W obecnym stanie prawnym nie ma przepisu, który stanowiłby o utracie mocy zapisu w sytuacji gdy upłynął termin w ciągu, którego sąd polubowny obowiązany był wydać wyrok, w związku z czym umowne określenie takiego terminu nie rodzi żadnych skutków prawnych.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli apelacjami zarówno Agencja Nieruchomości Rolnych jak i P. W. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r., z apelacji Agencji Nieruchomości Rolnych, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej skargę w ten sposób, że uchylił wyrok wstępny i częściowy Sądu Polubownego w zakresie punktu drugiego w pozostałej części, oddalił apelację P. W. i orzekł o kosztach procesu w obu instancjach. Sąd Apelacyjny za trafny uznał zarzut wnoszącej skargę Agencji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 1161 § 1 k.p.c. i art. 1168 k.p.c. przez błędne uznanie, że zapis na sąd polubowny zawarty w umowie

dzierżawy nieruchomości rolnej z dnia 25 lipca 1994 r. nie utracił mocy mimo upływu terminu uzgodnionego przez strony, w ciągu którego sąd polubowny był obowiązany rozstrzygnąć sprawę. Sąd drugiej szczegółowo odniósł do samego pojęcia wykładni oświadczeń woli oraz omówił zasady stosowane przy jej dokonywaniu, wynikające z art. 65 § 1 i 2 k.c., odwołał się przy tym do akceptowanej w doktrynie i judykaturze kombinowanej metody wykładni. Dokonując wykładni § 17 ust. 3 umowy dzierżawy Sąd Apelacyjny wskazał, że kategoryczna formuła, którą posłużyły się strony: sąd polubowny „obowiązany” jest rozstrzygnąć sprawą najpóźniej w ciągu 2 tygodni od wniesienia pozwu, wskazuje ściśle określony termin wykonania nałożonego umową na ten sąd obowiązku w postaci rozpoznania sporu. Sąd wskazał również, że przy wykładni uwzględnić należało jak strony interpretowały to postanowienie nie tylko w tym postępowaniu przed sądem polubownym, ale również w procesie wcześniejszym, o wydanie nieruchomości objętej umową dzierżawy z dnia 25 lipca 1998 r. Wówczas P. W. wyraził zgodę na podejmowanie przez sąd polubowny czynności mimo upływu dwutygodniowego terminu, zaś w skardze na wyrok tego sądu podniósł zarzut utraty przez zapis mocy. W sprawie niniejszej zarzut taki Agencja podniosła w odpowiedzi na pozew, a w toku postępowania nie doszło do wyrażenia przez strony zgody na jego kontynuowania po upływie terminu. Ponadto, strony były zgodne co do tego, że kognicja sądu polubownego z upływem określonego terminu wygasła, różniły się jedynie co do daty, od której termin ten rozpoczynał bieg. Traktowanie omawianego terminu jako instrukcyjnego byłoby więc sprzeczne nie tylko z literalną wykładnią postanowienia umowy, ale i stanowiskami stron procesu i wniosku tego nie zmienia fakt, że w § 17 ust. 3 umowy strony nie określiły skutków upływu terminu, a więc, że upływ terminu powoduje utratę mocy zapisu na sąd polubowny.

Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 1168 k.p.c. określa sytuacje kiedy może dojść do utraty mocy zapisu na sąd polubowny. Wyliczenie jest jednak tylko przykładowe, a strony mogą w umowie wskazać na inne, które skutkować będą wygaśnięciem (utratą mocy) zapisu na sąd polubowny. Wynikający z umowy termin nie był terminem instrukcyjnym, którego jedynym celem było zdyscyplinowanie wszystkich uczestników postępowania polubownego, w tym także i sądu polubownego, do szybkiego i sprawnego rozstrzygnięcia sporu. Sąd polubowny,

nawet określając własne zasady postępowania, nie jest uprawniony do modyfikowania zgodnego stanowiska stron w zakresie wyznaczonego przez nie terminu do rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczność, że zakreślony termin był krótki, nierealny, nie uzasadniał innego wniosku, ponieważ gdyby się okazało, że jego dotrzymanie nie jest możliwe, sąd polubowny obowiązany był zwrócić się do stron procesu o wyrażenie zgody na jego przedłużenie, tak jak stało się w poprzednim postępowaniu arbitrażowym prowadzonym między stronami. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że w razie wątpliwości co do zakresu zapisu na sąd polubowny, powinna przeważać wykładnia restryktywna, a przy wykładni umowy arbitrażowej nie wolno posługiwać się żadnymi domniemaniami, które mogłyby wskazywać na szersze określenie zapisu na sąd polubowny. Reasumując, ponieważ zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. brak zapisu na sąd polubowny, jego nieważność lub bezskuteczność albo utrata mocy stanowią przyczynę uchylecia wyroku arbitrażowego, a zapis na sąd polubowny zamieszczony w umowie dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r. utracił moc, apelacja skarżącej Agencji podlegała uwzględnieniu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego przeciwnik skargi, P. W., zarzucił naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 1161 k.p.c. przez uznanie, że wobec upływu terminu, o którym mowa w § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r., zapis na sąd polubowny utracił moc. We wnioskach kasacyjnych domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i oddalenia skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kodeks postępowania cywilnego w art. 1157 daje stronom możliwość poddania pewnych kategorii sporów pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Przepisy części piątej tego kodeksu, ani żadne inne regulacje zawarte w ustawie procesowej, nie wskazują jednak, aby ten rodzaj postępowania rozpoznawczego był traktowany przez ustawodawcę jako lepszy, bądź też gorszy w stosunku do postępowania sądowego. Przeciwnie, należy przyjąć, że ma on charakter równorzędny i w taki też sposób powinien być traktowany. Postrzeganie sądownictwa jako jednej z wielu dostępnych metod rozstrzygnięcia sporów,

niemającej nadzwyczajnego charakteru sprawia, że nie jest niezbędne ani celowe stosowanie przy wykładni woli stron wyrażonej w zapisie na sąd polubowny jakiegoś nadzwyczajnego uprzywilejowania tej metody rozstrzygania sporów (*in favorem validitatis*). Z drugiej strony, niewłaściwe jest także dokonywanie wykładni postanowień umowy arbitrażowej *in favorem jurisdictionis* sądów państwowych.

Odrzucając zatem stosowanie wykładni ścisłej (zawężającej), jak też przeciwnie – rozszerzającej, która miałyby na celu utrzymanie za wszelką cenę kognicji sądu polubownego, należy wyklądać umowę arbitrażową w sposób, który zapewni odczytanie zgodnej woli stron oraz jej poszanowanie.

Dla skorzystania z arbitrażu, jako metody rozstrzygania sporów niezbędne jest zawarcie przez strony specjalnej umowy - zapisu na sąd polubowny (w obecnym stanie prawnym - art. 1161 § 1 k.p.c., w poprzednim - art. 697 k.p.c.), w której wskażą one przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć. Ta minimalna treść określona przez ustawodawcę jest konieczna i zarazem wystarczająca, gdyż w braku innych postanowień zastosowanie znajdują odpowiednie przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które umożliwiały i umożliwiają zarówno powołanie sądu polubownego, jak też przeprowadzenie postępowania arbitrażowego i wydanie wyroku.

Obok minimalnej treści, zapis na sąd polubowny może zawierać także postanowienia dodatkowe (art. 1161 § 2 k.p.c.), za pomocą których strony mogą nadać odpowiedni kształt postępowaniu arbitrażowemu stosownie do swoich oczekiwań i potrzeb. Zamieszczenie w zapisie na sąd polubowny takich dodatkowych postanowień (poza ustawowe minimum) zawsze ma charakter dobrowolny i nie jest niezbędne dla możliwości rozpoznania sprawy przez arbitrów. Skoro zatem strony poczyniły dodatkowe uzgodnienia i zamieściły je w zapisie na sąd polubowny, nie można ich traktować jako nic nie znaczących, przeciwnie, należy nadać im znaczenie wynikające z woli stron.

Uregulowanie określonych kwestii dotyczących szeroko rozumianego postępowania przed sądem polubownym w umowie arbitrażowej jest wyrazem autonomii woli stron i świadczy jednoznacznie, że zamiarem stron było nie tyle

poddanie dzielącego ich sporu arbitrom, ale poddanie go na określonych przez nie zasadach. Ponadto, uprawnione jest twierdzenie, że skoro treść umowy arbitrażowej została uzgodniona przez strony, to ich zgoda na arbitraż była uwarunkowana zamieszczeniem w zapisie na sąd polubowny określonych postanowień. Strony decydując się na zamieszczenie dodatkowych postanowień w zapisie na sąd polubowny, podobnie jak w przypadku kształtowania treści każdej innej umowy, powinny mieć jednak zawsze świadomość skutków jakie one wywołują lub mogą potencjalnie wywołać. Uregulowanie w zapisie na sąd polubowny określonych kwestii (np. zakresu umocowania, reguł postępowania arbitrażowego) ma szczególne znaczenie dla sędziów polubownych. Zapis na sąd polubowny stanowi bowiem nie tylko źródło władzy judykacyjnej arbitrów (wraz z odpowiednią podstawą wynikającą z ustawy), ale także wyznacza granice tej władzy (której sąd polubowny nie może przekraczać) oraz sposób jej wykonywania. W konsekwencji, arbitrzy, z samego założenia, muszą znać treść umowy arbitrażowej i powinni tak prowadzić postępowania, aby w jak największym stopniu wola stron ujawniona w zapisie na sąd polubowny była respektowana.

Skarga kasacyjna przeciwnika skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (powoda w postępowaniu arbitrażowym) sprowadza się właściwie do jednego zarzutu, to jest, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni klauzuli arbitrażowej zamieszczonej w umowie dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r. i w konsekwencji błędnie przyjął, że zapis na sąd polubowny utracił moc. Zarzut jest nietrafny.

Sąd Apelacyjny w sposób szczegółowy i precyzyjny przedstawił reguły interpretacyjne wynikające z art. 65 k.c. (z uwzględnieniem kombinowanej metody wykładni) i prawidłowo zastosował je do postanowień zapisu na sąd polubowny. Sąd drugiej instancji dokonał wnikliwej analizy zastosowanych w umowie arbitrażowej sformułowań i trafnie odczytał ich znaczenie. Nie przekonuje stanowisko skarżącego, że brak w zapisie na sąd polubowny wyraźnego sformułowania przewidującego utratę mocy umowy arbitrażowej, na wypadek niedotrzymania przez arbitrów wskazanego przez strony terminu, przemawia za przyjęciem, że zastrzeżenie to miało charakter niewiążący. Użyte w zapisie na sąd polubowny sformułowanie jest wystarczająco precyzyjne i w drodze wykładni pozwoliło na ustalenie rzeczywistej woli stron. Ponadto, interpretacja spornych

fragmentów umowy arbitrażowej prezentowana przez skarżącego prowadzi w zasadzie do zanegowania sensu wprowadzenia przez strony do zapisu tego rodzaju dodatkowego zastrzeżenia. Rozbudowanie treści zapisu na sąd polubowny ponad wymagane przez przepisy procesowe minimum zawsze było i jest działaniem dobrowolnym stron i ma wywołać określone skutki. Trudno wobec tego racjonalnie zakładać, że strony nałożyły na arbitrów obowiązek rozstrzygnięcia sporu w określonym przez nie terminie, a jednocześnie przekroczeniu tego terminu nie nadały żadnej doniosłości prawnej.

Skarżący podnosi, że skoro celem umowy arbitrażowej było poddanie sprawy pod rozpoznanie sądowni polubownemu, to zgodnie z przepisem art. 65 § 2 k.c. interpretacja oświadczenia woli winna podążać w kierunku realizacji tego celu. Zdaniem skarżącego, ustalenie dwutygodniowego terminu „quasi zawitego” dla sądu na rozpoznanie sprawy jest nierealne i nieprawdopodobne, gdyż nie sposób sobie wyobrazić rozstrzygnięcia w tak krótkim terminie. Z argumentacją taką nie sposób się zgodzić. Jeszcze raz należy podkreślić, że strony zamieszczając w umowie arbitrażowej określone postanowienia muszą być świadome ich znaczenia i konsekwencji, które mogą one wywołać. Zamieszczając w umowie arbitrażowej stosunkowo krótki termin na wydanie orzeczenia strony powinny zatem przewidywać, że jego dotrzymanie może okazać się trudne, czy wręcz niemożliwe. Podobnie, strony powinny zdawać sobie sprawę, że w takim ujęciu samo postępowanie arbitrażowe będzie wymagało od nich szczególnej staranności i sprawnego - niezwłocznego dokonywania czynności procesowych.

Wyłączyć przy tym należy, co postuluje skarżący, dokonywanie takiej wykładni zapisu na sąd polubowny, która wprost oznaczałaby pomijanie części jego postanowień i przyjmowanie z góry, że jedynym celem stron było poddanie sprawy pod rozpoznanie sądowni polubownemu. Wprowadzenie bowiem do umowy arbitrażowej dodatkowych zastrzeżeń wskazuje jednoznacznie, że celem tym było ustanowienie właściwości sądu polubownego, ale na określonych zasadach.

Skarżący nietrafnie także podnosi, że dokonując wykładni zapisu na sąd polubowny, należy wziąć pod uwagę stanowisko arbitrów w tym przedmiocie i wskazuje, że sąd polubowny prowadził dalsze postępowanie nawet po upływie

przewidzianych przez strony 14 dni. Z faktu, że arbitrzy nie stosowali się do postanowień umowy arbitrażowej i przyjęli taki sposób procedowania, który z góry wyłączał dotrzymanie przewidzianego w zapisie na sąd polubowny terminu, w żadnym razie nie można wnioskować co do tego, jaka była pierwotna wola stron. Arbitrzy mają obowiązek stosować do postanowień umowy arbitrażowej i powinni być świadomi, że nieprzestrzeganie woli stron wyrażonej w zapisie na sąd polubowny może doprowadzić w konsekwencji do uchylecia ich orzeczenia.

Nie można także zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny naruszył przepis art. 1161 k.p.c. przez ograniczenie prawa do sądu polubownego, przez pominięcie woli stron, co do poddania sporu pod właściwość tego sądu. Pomijając już okoliczność, że skarżący wskazuje tutaj na możliwość naruszenia obowiązującego w chwili zawarcia umowy art. 697 § 1 k.p.c., którego nie powołał jako podstawy skargi kasacyjnej, to należy zwrócić uwagę, że skarżący próbuje wykreować nieistniejące prawo do sądu polubownego oraz nietrafny jest wniosek o zanegowaniu przez Sąd woli stron poddania ich sporu arbitrażowi. Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił, że strony zawarły co prawda ważny zapis na sąd polubowny, ale zapis ten utracił moc w związku z upływem terminu, w którym arbitrzy obowiązani byli wydać wyrok. Trudno mówić zatem o naruszeniu woli stron, skoro same strony, dobrowolnie, wprowadziły dodatkowe, niewymagane przez k.p.c. postanowienia do umowy arbitrażowej, dopuszczając kognicję sądu polubownego przez ściśle oznaczony czas, wyznaczany przez okres dwóch tygodni, liczony od dnia wniesienia pozwu do daty rozstrzygnięcia.

Skarżący negując wykładnię przyjętą przez Sąd Apelacyjny wskazuje na dawny kodeks postępowania cywilnego z 1930 r., który w art. 498 § 1 pkt 1 (według pierwotnej numeracji) przewidywał, że zapis na sąd polubowny traci moc, gdy upłynął czas, w ciągu którego sąd polubowny obowiązany był wydać wyrok. Brak analogicznego przepisu w obecnym kodeksie postępowania cywilnego, zarówno w uchylonych przepisach arbitrażowych, jak i w części piątej k.p.c., nie stanowi jednak takiej wskazówki interpretacyjnej, która przemawiałaby za przyjęciem, że ustawodawca po to zrezygnował z sankcji w postaci utraty mocy przez zapis, w przypadku niedochowania przez arbitrów wskazanego przez strony terminu na wydanie wyroku, aby tym samym ograniczyć stronom takie umowne

ukształtowanie treści zapisu. Skarżący pomija, że art. 498 § 1 d.k.p.c. (według pierwotnej numeracji), w punkcie 2 przewidywał, iż zapis na sąd polubowny traci moc w razie pisemnej umowy rozwiązującej. Gdyby zaaprobować sposób wnioskowania skarżącego, to należałoby tym samym przyjąć, że skoro obecny k.p.c. nie powtarza takiej regulacji, to umowa arbitrażowa pozostaje w mocy nawet w przypadku, gdy strony ją na piśmie rozwiązały.

Reasumując, brak było podstaw do takiej wykładni umowy, która wskazywałby, że przewidziany przez strony termin należy traktować jako termin instrukcyjny mający na celu zdyscyplinowanie uczestników postępowania polubownego, w tym i sądu polubownego, do szybkiego i sprawnego rozstrzygnięcia sporu. Upływ czasu, w ciągu którego strony przewidziały dla rozstrzygnięcia ich sporu, kompetencję sądu polubownego, skutkowało wygaśnięciem zapisu na sąd polubowny.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt 4 w związku z § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jedn. tekst: Dz.U z 2013 r., poz. 489).

jw

r.g.